



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 134 – Kwiecień 2022

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttjpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletnem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletnie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne pismo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne:

I Ks. Mojżeszowa / Ks. Rodzaju 24, część 1

Historia, opisana w tym rozdziale jest najdłuższą w I Księdze Rodzaju. Widzimy tu wszystkie cechy hebrajskiego opowiadania (narracji) zawierającego różne rodzaje napięć oraz historię miłości. Możemy tu przekonać się, jak Bóg zaopatruje i kieruje życiem zwykłych ludzi. Abraham ufa Panu i wie, że on wiernie spełni swe obietnice, ale też, że musi aktywnie działać zgodnie z Bożą wolą i znaleźć dobrą, pobożną żonę dla Izaaka, nie pochodzącą z rodu Kanaanitów.

Narracja

Pewne elementy historii zostały przedstawione w bardzo krótki sposób, natomiast inne opowiedziane zostały w obszerny sposób.

Podróż sługi opisana jest za pomocą kilku słów, natomiast spotkanie z Rebeką i jej rodziną bardzo obszernie. Przez to zwolnione zostaje tempo opowiadania, co stanowi typową cechę literacką, służącą do skoncentrowania się na tym, co ważne.

Poza tym mamy tu tak zwaną scenę typową (ang: *type scene*), która jest opowiadaniem, powracającym ciągle w literaturze w różnych formach. W tym przypadku jest to scena, w której mąż znajduje swą przyszłą żonę przy studni. Podobnymi historiami w Biblii są: opis spotkania Jakuba z przyszłą żoną (I Mojż. 29:1-14) oraz Mojżesza z jego żoną (II Mojż. 2:16-22). Historia w tym rozdziale jest wyjątkowo szczegółowa.

Struktura

Kanaan:

Abraham i jego sługa 24:1-9

Mezopotamia:

Sługa i Rebeka przy studni 24:10-28

Mezopotamia:

Sługa i Laban w domu 24:29-61

Kanaan:

Izaak, Rebeka i Sługa 24:62-67

24:1

Abraham był już stary, co stanowi znak błogosławieństwa. Z drugiej strony jego starość

powoduje napięcie: jego życie powoli dobiega końca, co oznacza, że pozostaje niewiele czasu, aby zadbać o dobrą żonę dla syna Izaaka. Wcześniej Bóg obiecał, że pobłogosławi go, co między innym oznacza potomstwo. Częściowo Bóg już spełnił obietnice, ale kontynuacja tego spełnienia wymaga żony dla Izaaka, która z całą pewnością nie może pochodzić z ludu Kanaanitów.

24:2-9

Sługa Abrahama odgrywa tu ważną rolę.

Abraham sam nie może pójść do rodzinnego kraju, a Izaak nie może opuścić ziemi obiecanej. Dlatego Abraham potrzebuje osoby, której z całą pewnością może zaufać.

Osobą godną zaufania jest jego wierny sługa. Sługa musi przysięgać Abrahamowi, że nie weźmie dla Izaaka żony z Kanaanitów, kładąc według ówczesnego zwyczaju rękę pod biodro swego pana. Biodro – to eufemizm wskazujący na genitalia symbolizujące moc prokreacji. W świecie starożytnym rodzice szukali mężów dla swych córek oraz żon dla synów, regulując wszystko związane ze ślubem z rodziną kandydatów, co oznaczało zazwyczaj rodzaj umowy, w której ustalana była suma, którą należało zapłacić.

Abraham miał więc odpowiedzialność znalezienia żony dla Izaaka, ale wiedział z pewnością, że nie mogła pochodzić z Kanaanitów, ponieważ byli oni przeklęci z powodu ich ohydnych kultu pogańskiego i niemoralności. Dlatego ci, którzy należą do przymierza z Panem, nie mogą się łączyć z nimi (9:24-27; 15:16; 18:18-19; V Mj. 7:1-4). W Nowym Testamencie widzimy tę samą zasadę: wierzący nie może związać się przez ślub z niewierzącym, ze względu na świętość Bożą. Nowy Testament jednoznacznie zakazuje ślubu z niewierzącym (1 Kor 7:39). Lud Boży ma być święty, co oznacza, że jest odosobniony od grzesznego świata i mimo faktu że żyje w tym świecie, nie należy do tego świata (Jn 15:19). Jeśli Izaak ma dziedziczyć ziemię, nie może w żadnym przypadku ożenić się z Kanaanitką,

należącą do ludu, który z powodu ich grzechu nie ma prawa do dziedzictwa, straci swą ziemię. Potomstwo Abrahama, które nie jest wybrane i odwraca się od Pana, cechuje się tym, że wybiera żony z Kanaanitów lub z innych pogańskich narodów. Widzimy to w przypadku Ismaela, który ożenił się z Egipcjanką (I Mj. 21:21) a potem Ezawa, który ożenił się z Chetytkami (I Mj. 26:34). Natomiast wybrane potomstwo Abrahama cechuje się tym, że nie wiąże się z tym światem, lecz chce być święte i oddzielone od grzeszników (por. Jn 17:14-26).

Abraham pragnie, aby sługa udał się do Padan Haran – miejsca zamieszkania jego rodziny i miejsca gdzie sam długo przebywał zanim doszedł do ziemi obiecanej. Abraham nie może tam wrócić, ponieważ ma zostać w ziemi obiecanej, gdzie Pan go przyprowadził i to samo dotyczy jego syna (I Mj. 12:1, 7; 23:19). W związku z tym to sługa w imieniu Abrahama i Izaaka szuka żony, którą ma sprawdzić z Padan Haran do ziemi obiecanej. Izaak zostaje w ziemi obiecanej, nie opuszczając jej nawet podczas głodu (por. I Mj. 26:2).

Tu znajdujemy ostatnie słowa Abrahama w Biblii (w. 7). Potem czytamy jeszcze krótko o jego drugim ślubie i dzieciach, ale widzimy, że opowiadanie skupia się na następnym pokoleniu.

Abraham podsumowuje obietnice Pana oraz to, że sam Bóg będzie z sługą w tej ważnej misji. Zadanie, które otrzymał, wydaje się niemożliwe do realizacji: czeka go podróż - około 800 km, w celu znalezienia kobiety, należącej do właściwej rodziny, będącej gotową opuścić swoich najbliższych i udać się w nieznane.

Abraham jednak wiedział, że Pan spełni swoje obietnice, i również, że człowiek ma odpowiedzialność w ich spełnieniu. W związku z tym sługa musi aktywnie szukać żony w Padan Aran a Pan sam uczyni resztę.

24:10-21

Opis samej podróży jest bardzo krótki, szczególnie w porównywaniu z opisem spotkania z Rebeką.

Sługa podróżuje karawaną dziesięciu wielbłądów. W Starym Testamencie czytamy 45 razy o wielbłądach, przy czym 25 razy właśnie w tym rozdziale. Ponieważ hebrajska narracja nie

podaje nigdy szczegółów bez powodu, te wielbłądy muszą mieć ogromne znaczenie. Po pierwsze, wielbłądy były drogie a w czasie Abrahama nie były powszechnie używane, posiadali je tylko najbardziej bogaci. Przenosząc opowieść do współczesności powiedzielibyśmy, że sługa podróżował dziesięcioma bardzo drogimi i ekskluzywnymi samochodami. Podkreśla to więc ogromne bogactwo Abrahama, co będzie istotnym dla rodziny Rebeki, która nie ma żadnych informacji o rodzinie jej przyszłego męża.

Po drugie, wiąże się to z testowaniem Rebeki. Sługa szuka żony, która będzie godna Izaaka. Przychodząc do ziemi Padan Aran, sługa Abrahama zatrzymuje się przy studni gdzie modli się o to, aby Pan okazał mu łaskę. Hebrajski wyraz lepiej tłumaczyć miłosierdzie (hebr. *hesed*), co wyraża lojalność w relacji przymierza. Sługa więc prosi o to, aby Pan był wierny i lojalny w przymierzu (por. Iz. 54:10). Następnie prosi Pana o coś, co faktycznie jest niemożliwym: prosi o Boże prowadzenie, aby mógł poznać właściwą dziewczynę. Właściwą kobietą jest ta, która zda test (por. Prz. 3:5-6). To test charakteru. Mianowicie sługa prosi o znak, podobnie jak prosił o to Gedeon (Sę 6:11-24), ale w tym przypadku nie aby otrzymać potwierdzenie wiary, lecz aby poznać wolę Bożą. Żona dla Izaaka powinna być idealna, więc test polega na tym, aby dziewczyna, którą sługa poprosi o wodę, sama z siebie zaoferowała napojenie także wszystkich wielbłądów. Wielbłąd, który przez całą podróż przez pustynię nie pił, potrafi wypić 100 litrów wody na raz. Ówczesne dzbany zawierały ok. 12 litrów wody, co oznacza, że Rebeka musiała 80-100 razy schodzić do studni, aby naczepać wody. Poza tym studnia była głęboka, aby dojść do wody trzeba było schodzić schodami na dół, odległość równą trzem lub czterem piętrům a potem znowu tą samą drogę przebyć w górę, i to 80-100 razy!

To o co sługa prosi Pana wydaje się niemożliwym: która kobieta sama z siebie gotowa byłaby na ciężką pracę, trwającą kilka godzin? Od razu po zakończeniu modlitwy pojawia się Rebeka. Oferuje mu wodę a sługa nie musi o nic pytać, ona sama z siebie oferuje, że napoi jego wielbłądy. Tak jak Abraham śpiesznie przygotował jedzenie dla gości (I Mj.

18:2-7), tak Rebeka śpiesznie poi wielbłądy (w. 18). Rzeczywiście okazuje się idealna i wyjątkowa jak sam Abraham. Ilość wody, którą czerpie dla wielbłądów wskazuje na wielkość jej miłości.

10:22-25

Kiedy wszystkie wielbłądy zostały napojone, sługa wyjął drogi prezent dla niej: o wartości w wadze 21 sykli (około 230 gram). Cena złota stanowiłaby dzisiaj ok. 100.000 złotych. Była to wówczas wartość całorocznego wynagrodzenia pracownika.

Okazuje się, że Rebeka jest nie tylko idealną kobietą, ale jeszcze należy do właściwej rodziny (por. I Mj. 22:23). Nie był to przypadek, ponieważ Pan wszystkim dobrze pokierował. Rebeka zaprasza sługę do domu swego ojca. Ciekawym jest, że najpierw wspomina o tym, że jest wystarczająco słomy i paszy dla wielbłądów, co jest znakiem gościnności. To, że najpierw troszczy się o wielbłądy podkreśla jeszcze raz znaczenie tych zwierząt w tej historii. Tak samo

jest, kiedy rzeczywiście docierają do jej domu: najpierw czytamy, że wielbłądy otrzymują słomę i paszę, a dopiero potem również podróżujący mogą się posilić (w. 32).

10:26-27

Sługa pokazuje poprzez swe czyny, że jest prawdziwie wierzącym, który nie tylko ufa Panu i prosi w modlitwie o Jego prowadzenie, ale który też uwielbia i dziękuje Mu, kiedy widzi, że On przeprowadził wszystko dobrze i wysłuchał jego modlitwy.

Używane tu słowo hebrajskie, tłumaczone jako *prowadzić*, w innych miejscach oznacza szczególne prowadzenie przez trudności, w szczególności dotyczące Bożego prowadzenia Izraela przez pustynię (II Mj. 13:17, 21; 15:13; 32:34).

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Studium biblijne: Ewangelia według Marka 2,1-12

(1) I znowu, po kilku dniach, przyszedł do Kafarnaum i usłyszano, że jest w domu. (2) I zeszło się wielu, tak iż się i przed drzwiami już pomieścić nie mogli, a On głosił im słowo. (3) I przyszli do niego, niosąc paralityka, a dźwigało go czterech. (4) A gdy z powodu tłumu nie mogli do niego się zbliżyć, zdjęli dach nad miejscem, gdzie był, i przez otwór spuścili łożo, na którym leżał paralityk. (5) A Jezus, ujrawszy wiarę ich, rzekł paralitykowi: Synu, odpuszczone są grzechy twoje. (6) A byli tam niektórzy z uczonych w Piśmie; ci siedzieli i rozważali w sercach swoich: (7) Czemuż ten tak mówi? On bluźni. Któż może grzechy odpuszczać oprócz jednego, Boga? (8) A Jezus zaraz poznał w duchu swoim, że tak myślą w sobie, i rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach swoich? (9) Cóż jest łatwiej, rzec paralitykowi: Odpuszczone są ci grzechy, czy rzec: Wstań, weź łożo swoje i chodź? (10) Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi, rzekł paralitykowi: (11) Tobie mówię: Wstań, weź łożo swoje i idź do domu swego. (12) I wstał, i zaraz wziął łożo, i wyszedł wobec wszystkich, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwalili Boga, i mówili: Nigdyśmy nic podobnego nie widzieli.

Wprowadzenie.

1. Ewangelia Marka.

Ewangelia Marka, według szeregu specjalistów biblistów jest najstarszą, a obiektywnie najkrótszą, z Ewangelii tzw. kanonicznych, tzn. będących tekstami natchnionymi przez Ducha Świętego. Rozpoczyna się ona słowami: Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Ewangelia daje początek niejako nowemu

gatunkowi literackiemu, z greckiego *euangelion*, które oznacza dobrą nowinę.

O jakiej dobrej nowinie autor chce opowiedzieć swoim czytelnikom? Oczywiście o objawieniu się działania Boga na ziemi, przez życie i dzieło Jezusa.

Ewangelia Marka zaadresowana jest do wspólnot chrześcijańskich, które nie mają religijnego statutu legalnego (czyli nie należą do kultów uznanych przez cesarstwo rzymskie I w.).

Kultem oficjalnym jest oczywiście oddawany ubóstwionemu cesarzowi.

Autor, Marek, nie jest apostołem, ale chrześcijaninem drugiego pokolenia. Zna on tradycje związane z apostołami Piotrem i Pawłem. Pisze swoją Ewangelię po grecku, być może w latach 60-tych I w.

Wcześniej, Marek prezentuje Jana Chrzciciela, następnie Jezusa: Jego chrzest, próbę pokus, Jego nauczanie w synagodze i trzy uzdrowienia. Jest to ważne dla podkreślenia, jak bardzo dla Marka słowa i dzieła Jezusa są ze sobą związane.

2. Opowiadanie o cudach jest gatunkiem literackim szczególnym. Wpierw, nim stają się relacją o samym fakcie cudu, opowiadania te mają za cel podzielenie się doświadczeniem fundamentalnym, doświadczeniem zerwania ze zwyczajnym biegiem wydarzeń życia, inaugurując nowy czas. To, co w ewangelicznych opowiadaniach o cudach jest szczególnie ważne, to paradoksalnie nie sam cud, który umyka próbie definicji historycznej. To co jest szczególnie ważne w fakcie cudu (czyli oczywiście w historycznej wiarygodności faktu, będącej jednak tłem przekazu), to przyszłość Boża, która otwiera się przed czytelnikami, czy słuchaczami danego opowiadania.

Budowa tekstu.

Nasz fragment jest stworzony przez zespolenie dwóch części:

- a. opowiadanie o cudzie i
- b. dialog polemiczny, poprzedzonych preambułą.

Tekst można, dla celów roboczych, rozbić na części następujące:

W.1 i 2: dekoracja - tło wydarzenia.

W.3 do 5a i 11 do 12: sam cud – z człowieka leżącego Jezus czyni człowieka stojącego o własnych siłach.

W.5b do 10: polemika: uczeni w Piśmie wkraczają na scenę – Jezus jest prowokowany i odpytywany.

Możliwe formy interpretacji tekstu.

1. Podejście semantyczne (analiza wyrazów). Można zauważyć w tekście ważność słowa dom, które uprzywilejowuje, w pierwszym

opowiadaniu, kategorie miejsca życia, zamieszkania, pozycji i ruchu bohaterów opowiadania.

W drugiej części, można pozostać „wewnątrz” domu, gdzie ważny jest porządek i rodzaj komunikacji między podmiotami wydarzenia.

2. Podejście historyczne.

I w. po Chr. jest czasem cudów. W świecie antycznym, ze swej natury religijnym, celebrowanie życia to celebrowanie bóstw. To, co zagraża życiu (niepłodność, susza, choroba, śmierć, itd.) jest przeżywane jako anty-życie, jako zerwanie z bóstwami. Podobnie też funkcje kapłana, uzdrowiciela i egzorcysty są często zjednoczone i wcielone w jednej osobie. Np. Plutarch (pisarz, filozof moralista starożytnej Grecji, 46-126) każe powiedzieć kapłanowi-uzdrowicielowi z sanktuarium Epidaury: „Ja go opatrzyłem, Bóg do uzdrowił”. Liczne sanktuaria, liczni uzdrowiciele są powszechnie znani w I w. Działanie Jezusa wpisuje się zatem w znane Jego współczesnym kategorie kulturowe i religijne.

3. Podejście symboliczne.

Jeśli przetłumaczy się *odpuszczone są grzechy twoje przez zmasane są, uregulowane twoje „długi”*, to nie traci się sensu oryginalnego słów Ewangelii, a pozwala zrozumieć system „długów”, w jakiego kontekście znajdują się opisywane wydarzenia. Grzech, tzn. w rozumieniu biblijnym zerwanie relacji z Bogiem, może przynieść ze sobą przekleństwo i chorobę. Prezentując Jezusa odpuszczającego grzechy, tzn. zwalniającego z długu paraliżika, opowiadanie ukazuje Go, jako mającego autorytet nad całym systemem długów (w znaczeniu egzystencjalnym, ale i religijnym). W centrum opowiadania znajduje się spór między Jezusem i uczonymi w Piśmie. Dla tych ostatnich jedynie Bóg może wybaczyć. Uzdrawiając sparaliżowanego Jezus ukazuje swój autorytet mocy wybaczenia. Tłum rozpozna w tym znak nowej rzeczywistości. To już nie problem choroby, który staje w centrum opisywanej historii, ale jest to kwestia wyzwalającej mocy Syna Bożego.

Wiadomości pomocnicze: 1. uzdrowienia w Starożytności i 2. kilka informacji pomocniczych.

ad 1. Można wspomnieć tak zwane ex voto, pochodzące z różnych sanktuariów bóstw uzdrawiających, jak Asklepios (Eskulap) lub

Serapis. Są to stele, tabliczki, naczynia lub kości, zawierające inskrypcje, które są podziękowaniem bóstwom. Można na nich przeczytać typ choroby (ślepotą, głuchotą, epilepsja, itp.). Uzdrawienie otrzymane jest proklamacją mocy bóstwa.

Tacyt (historyk łaciński, 55-119), napisał życie cesarzy od Nerona do Domicjana. Podkreślając jedną z ich ról podaje, że cesarz Wespazjan, podczas swojej podróży po Egipcie około roku 70, dokonał szeregu uzdrowień.

Jest jednak niezwykle ważne podkreślenie odmienności zakończenia wydarzeń „wespazjańskich” i cudów dokonanych przez Syna Bożego. Godne podkreślenia jest, że uzdrawiacze rzymscy, czy greccy posługiwali się cudami, aby potwierdzić ich moc lub by nauczać jakąś ich mądrość lub filozofię. W przypadku cudów dokonanych przez Jezusa, zauważa się w pierwszym rzędzie, że są one w większości odpowiedzią na zaufanie chorego lub jego otoczenie, jego najbliższych, zawierając w sobie głęboką, egzystencjalną relację między Jezusem i chorym. Nie ma więc tutaj gry o zdobycie władzy, panowania – pamiętajmy, że Jezus konsekwentnie odrzuca w Ewangeliach wszystkie propozycje objęcia przez niego władzy!

ad 2. Kafarnaum: miasto w Galilei, usytuowane na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego (zwanego także Morzem Galilejskim). Według Ewangelii Jezus nauczał tam w synagodze i uzdrowił tam szereg osób.

Dach domów palestyńskich, w formie tarasu, był zbudowany z gałęzi i ziemi.

Rodzaj maty służył za posłanie do spania, a zatem to bardziej na takiej macie przyniesiony został chory do Jezusa, co też tłumaczy łatwość,

z jaką po uzdrowieniu zabiera on swoje posłanie ze sobą.

Uczeni w Piśmie, to oczywiście specjaliści od Prawa Mojżeszowego (tak w wymiarze spisanim, jak i tradycji ustnych).

Bluźnierstwo, czy innymi słowy „mówienie przeciw Bogu”, oskarżanie Boga lub rzeczy świętych z Nim związanych było karą, za którą prawo żydowskie przewidywało śmierć przez ukamienowanie. Pamiętajmy, że oskarżenie to zostanie podtrzymane przeciw Jezusowi, podczas Jego procesu, w końcu Ewangelii. Syn człowieczy – w Ewangeliach Jezus określa tak sam siebie.

Chwalić Boga oznacza świętować Jego moc, majestat Jego osoby, ale także wszystko to, co od Niego otrzymujemy.

W znaczeniu biblijnym chwalenie, uwielbianie Boga, jest jednocześnie wyznaniem wiary – uwielbiam Tego, któremu zawierzyłem, który jest centrum mojego życia, mojego istnienia.

Do kazania

Warto podkreślić szczególne znaczenie uzdrowień dokonywanych przez Jezusa zarówno w kontekście Ewangelii jak i w odniesieniu (odróżnieniu od) do koncepcji – powszechnej – cudów, funkcjonującej w starożytności. Jezus uzdrawiając, uczy i ukazuje moc Bożą, zwiastuje Ewangelię; starożytni uzdrawiacze mają przede wszystkim na celu jakiś interes doraźny: polityczny, komercyjny, naukowy...

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:

www.blogpastoratomaszipieczko.blogspot.com